

Badanie wizerunku Jarosława Kaczyńskiego w tabloidach w trakcie kampanii prezydenckiej 2010 roku

Jakub Kufel

W niniejszym tekście przedstawione zostaną dane zebrane na temat artykułów opublikowanych przez *Super Express* i *Fakt*, które w badanym okresie kampanii wyborczej wzmiankowały Jarosława Kaczyńskiego. Informacje, które udało się skompilować zostaną przedstawione w formie wykresów w celu wyciągnięcia końcowych wniosków w następnej części. Celem tej części opracowania jest pokazanie, że Jarosław Kaczyński był traktowany przez redakcje obu dzienników jako poważny gracz wyścigu wyborczego, jaki odbywał się na przełomie wiosny i lata 2010 roku oraz pokazanie jak był przedstawiany w najważniejszych tytułach prasy brukowej.

Omawiając przypadek Jarosława Kaczyńskiego, nie sposób nie wspomnieć o sytuacji politycznej, w jakiej toczyła się kampania wyborcza 2010 roku. 10 kwietnia tegoż roku, w drodze na uroczystości upamiętniające zbrodnię katyńską, obok lotniska w Smoleńsku, rozbił się samolot transportujący polskich polityków mających wciąż udział w wydarzeniu. Wszystkie osoby, które znajdowały się na pokładzie maszyny, zginęły. Wśród nich był ówczesny prezydent Rzeczypospolitej

Polskiej, Lech Kaczyński. Śmierć prezydenta była powodem rozpisania przedterminowych wyborów prezydenckich, które wcześniej planowane były na listopad tego samego roku.

Prawo i Sprawiedliwość, które głośno deklarowało swoje poparcie dla Lecha Kaczyńskiego i miało zamiar poprzeć jego starania o reelekcję, znalazło się w impasie. Należało jak najszybciej znaleźć kandydata, który mógłby nie tylko wziąć udział w wyborach i reprezentować partię, ale również mieć realne szanse na wygraną.

O tym, że brat bliźniak Lecha Kaczyńskiego, Jarosław, stanie w szranki z innymi kandydatami mówiło się nieoficjalnie na kilka dni przed oficjalnym ogłoszeniem daty wyborów oraz rozpoczęciem kampanii wyborczej. Informacja stała się oficjalna 26 kwietnia, gdy do mediów trafiło oświadczenie kandydata. Jarosław Kaczyński oznajmił, że będzie się starał zdobyć stanowisko, które jeszcze nieco ponad dwa tygodnie wcześniej piastował jego brat.

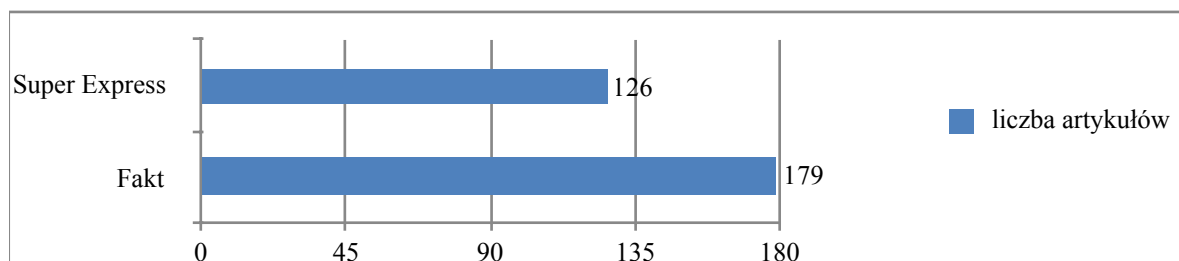
Informacja, że identyczny brat bliźniak Lecha Kaczyńskiego chce iść w jego ślady i piastować ten sam urząd, szybko obiegła światowe serwisy informacyjne i była sensacją przytaczaną przez większość agencji prasowych. Już następnego dnia, we wtorek, polskie tabloidy rozpoczęły poważny udział w kampanii wyborczej mającej na celu wybranie następcy Lecha Kaczyńskiego.

1. Liczba i objętość badanych tekstów

W niniejszym podrozdziale przedstawione zostaną dane dotyczące liczby oraz objętości tekstów wzmiankujących Jarosława Kaczyńskiego w badanym okresie. Pozwoli to określić, w

jakim stopniu obu dziennikom zależało, by przedstawić kandydata jako liczącego się gracza w wyścigu wyborczym.

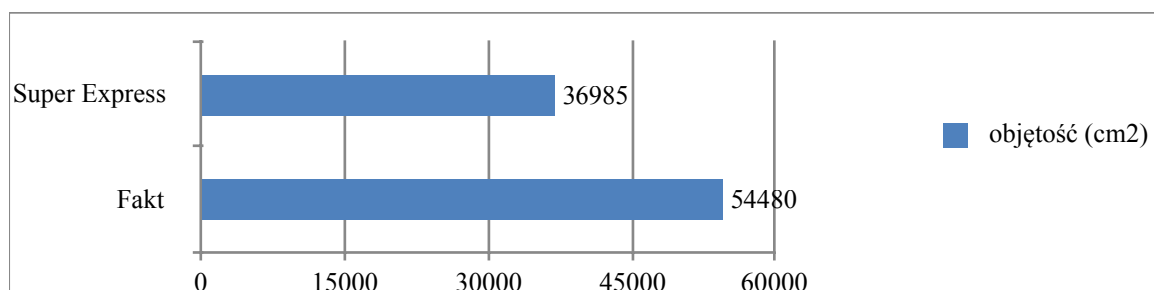
Wykres 1. Liczba artykułów wzmiankujących Jarosława Kaczyńskiego



Źródło: Opracowanie własne

Od razu rzuca się oczy, że w badanym okresie *Fakt* zdominował *Super Express* jeśli chodzi o liczbę artykułów, w których pada nazwisko Jarosława Kaczyńskiego. W *Fakcie* mogliśmy znaleźć 179 artykułów, w których wymieniono nazwisko kandydata. W *Super Expressie* natomiast, artykułów takich było 126. Tłumaczyć to należy objętością obu gazet. Pomimo tego, że obie mają niemal identyczną powierzchnię druku strony, *Super Express* liczy sobie 20 stron, *Fakt* – 24.

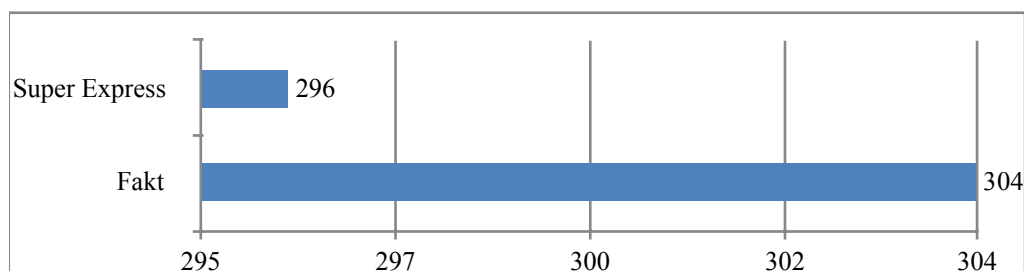
Wykres 2. Objętość tekstów poświęconych Jarosławowi Kaczyńskiemu



Źródło: Opracowanie własne

Łączna objętość badanych tekstów w obu dziennikach wyniosła kolejno 36985 cm² w *Super Expressie* i 54480 cm² w *Fakcie*. Powodem takiego stanu rzeczy jest głównie liczba artykułów, w których wzmiankowany jest kandydat.

Wykres 3. Średnia objętość jednego tekstu poświęconego Jarosławowi Kaczyńskiemu w cm²



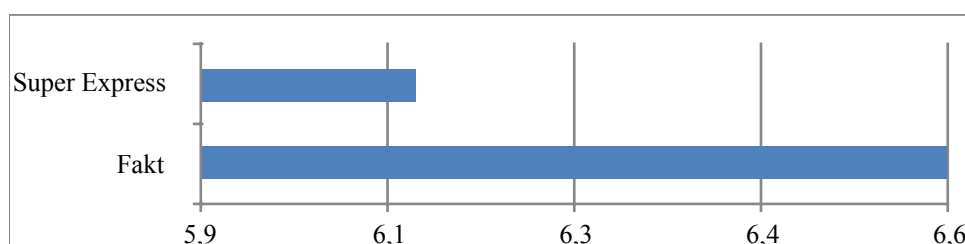
Źródło: Opracowanie własne

Średnia objętość jednego badanego tekstu jest dość podobna w obu badanych dziennikach. W *Super Expressie* wynosi ona 296 cm², a w *Fakcie* 304 cm². Oznacza to, że średnio artykuły poświęcone Jarosławowi Kaczyńskiemu, zajmowały nieco mniej niż 1/3 strony.

W *Super Expressie* najmniejsza powierzchnia poświęcona kandydatowi wynosiła 10 cm². Były to dwa artykuły, przy czym jeden z nich, *Prezes PiS skoczył na piwko do Niemiec*, był zapowiedzią na okładce większego tekstu, który znajdował się na dalszych stronach numeru. Najwięcej miejsca *Super Express* poświęcił Kaczyńskiemu 22 maja, kiedy to na łamach gazety, na stronach 2 i 3, znalazł się dwustronicowy wywiad z Kaczyńskim. Jego łączna powierzchnia wyniosła 1300 cm² (reklama, która znalazła się w jednym z rogów zajęła pozostałe 100 cm²).

W *Fakcie* natomiast możemy znaleźć trzy teksty o objętości 10 cm² poświęcone Kaczyńskiemu. Dwa z nich to zapowiedzi bardziej dogłębnych tekstów, które znalazły się na dalszych stronach numeru. Trzeci tekst o takiej powierzchni, *Usechł dąb Kaczyńskiego*, został opublikowany 12 czerwca na stronie 7 wydania. Redaktorzy dziennika poświęcili Kaczyńskiemu aż trzy artykuły, które zajmowały całe dwie strony. 4 czerwca, na stronach 2 i 3, ukazał się wywiad z kandydatem zatytułowany *Nie zrezygnowałem z koncepcji IV RP*. Pozostałe dwa artykuły to teksty poświęcone I turze wyborów prezydenckich, które ukazały się w poniedziałek i wtorek po wyborczej niedzieli 20 czerwca.

Wykres 4. Średni procent powierzchni numeru, które zajmują teksty wzmiankujące Jarosława Kaczyńskiego w jednym numerze



Źródło: Opracowanie własne

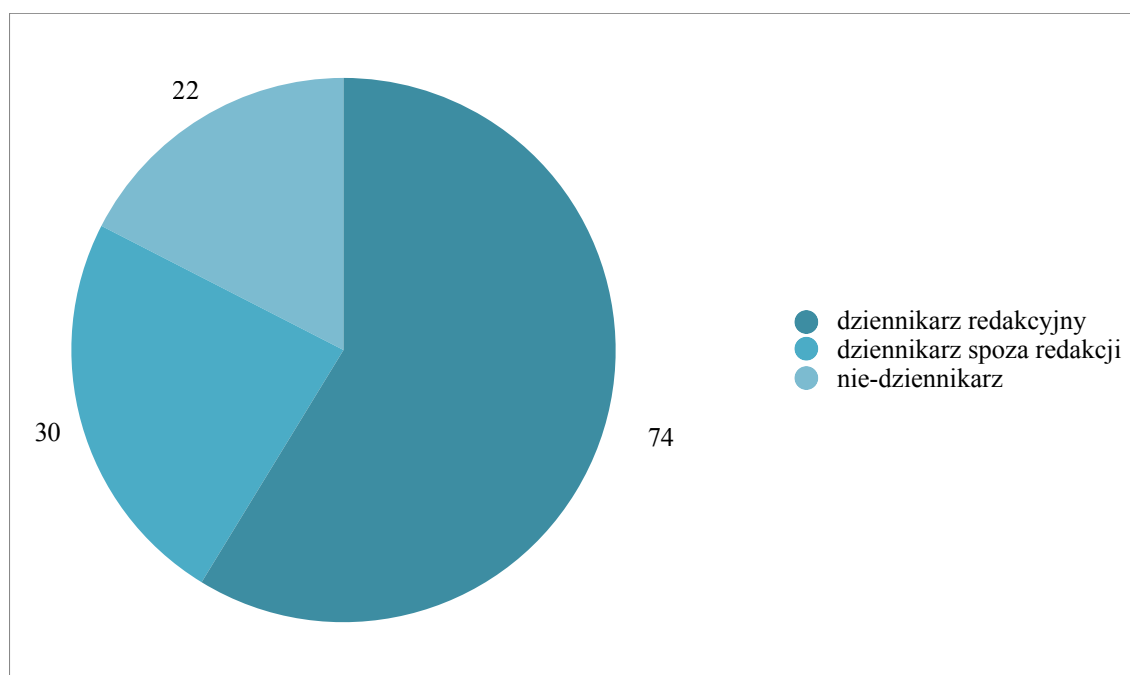
Jak wyżej, oba dzienniki nie różniły się również w większym stopniu przy poświęcaniu swoich stron tekstom, w których wzmiankowany był Jarosław Kaczyński. *Super Express* artykułom, w których wymieniane jest nazwisko kandydata w 43 numerach poświęcił 6,1% powierzchni. *Fakt*, podobnie, w 49 numerach poświęcił Kaczyńskiemu 6,6% swojej powierzchni.

Jak pokazały przedstawione wyżej dane, Jarosław Kaczyński był często wzmiankowany w obu dziennikach. *Fakt* i *Super Express* nie różniły się również w znacznym stopniu w ilości miejsca poświęconej kandydatowi.

2. Autorstwo badanych tekstów

Wiedza dotycząca autorstwa tekstów, w których wymieniane jest nazwisko Jarosława Kaczyńskiego jest w stanie pomóc sztabowi wyborczemu w późniejszym kreowaniu *media relations* z redakcjami danego tytułu. Im większa i bardziej heterogeniczna redakcja, tym trudniej takie relacje zbudować. Badanie autorstwa artykułów pozwala również zobaczyć, czy redakcja dopuszcza autorów zewnętrznych do publikowania swoich opinii na łamach danej gazety.

Wykres 5. Autorstwo artykułów wzmiankujących Jarosława Kaczyńskiego w *Super Expressie*



Źródło: Opracowanie własne

W tym momencie należy zaznaczyć, że badacz, podczas kodowania artykułów, zdecydował, że wszystkie artykuły, w których nie jest podane pełne nazwisko autora, a jedynie skrót, bądź brak podpisu, będzie zaliczał do tekstów stworzonych przez pracowników redakcji.

Jak widać na diagramie, przytłaczająca większość tekstów w *Super Expressie* została napisana przez dziennikarzy, którzy należą do redakcji gazety. Niemal 59% artykułów, które wymieniały Jarosława Kaczyńskiego między 26 kwietnia a 4 lipca, jest autorstwa dziennikarzy redakcyjnych. 24% tekstów - dziennikarzy spoza redakcji, którzy publikują na łamach dziennika swoje teksty publicystyczne. 17% tekstów zostało napisanych przez osoby, które na co dzień nie parają się dziennikarstwem – pracowników naukowych i polityków.

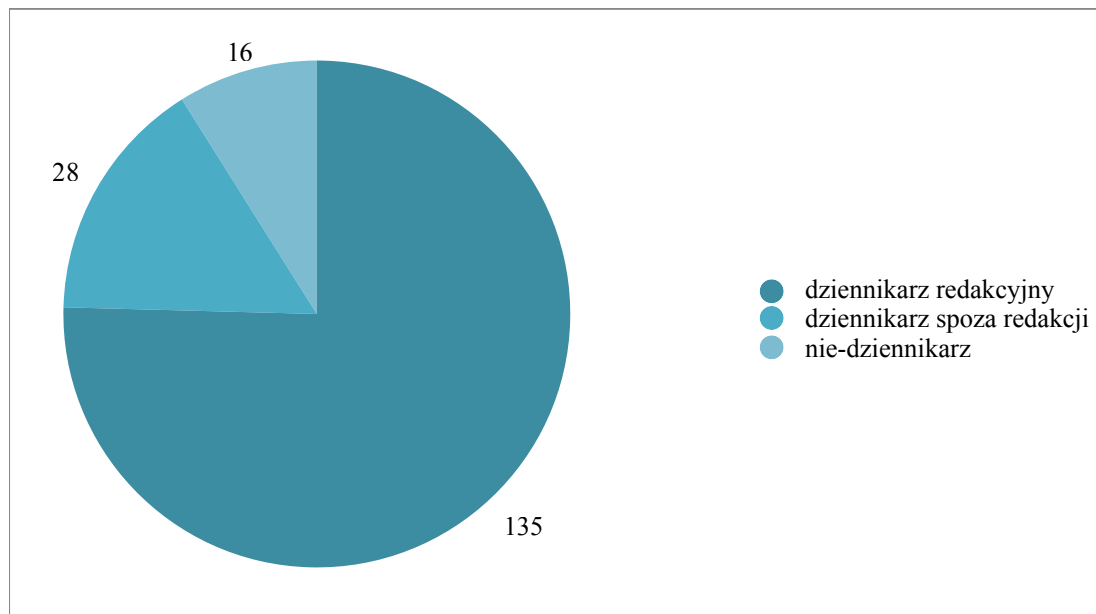
Tabela 1. Wykaz autorów wzmiankujących Jarosława Kaczyńskiego w *Super Expressie*

| Autor artykułu | Liczba artykułów |
|------------------------|-----------------------------|
| Tomasz Sygut | 14 |
| Sylwester Ruskiewicz | 13 |
| Jarosław Kaczyński | 8 (wywiady, bądź przedruki) |
| Sławomir Jastrzębowski | 4 |
| Hubert Biskupski | 3 |
| Jakub Olesiak | 3 |
| Konrad Piasecki | 3 |
| Paweł Wroński | 3 |
| Piotr Skwieceński | 3 |
| Andrzej Morozowski | 2 |
| Igor Janke | 2 |
| Jacek Zakowski | 2 |
| Michał Karnowski | 2 |
| Warzyńiec Konarski | 2 |
| Andrzej Antosik | 1 |
| Andrzej Arendarski | 1 |
| Andrzej Stankiewicz | 1 |
| Bronisław Komorowski | 1 (wywiad) |
| Dorota Gawryluk | 1 |
| Maciej Gdula | 1 |
| Rafał Chwedoruk | 1 |
| Wiesław Gałązka | 1 |

| | |
|--------------------------|------------|
| Janina Paradowska | 1 |
| Jarosław Gugala | 1 |
| Joanna Kluzik-Rostkowska | 1 (wywiad) |
| Joanna Lichocka | 1 |
| Kamil Durczok | 1 |
| Krzysztof Skowroński | 1 |
| Krzysztof Ziemiec | 1 |
| Małgorzata Guss-Gasińska | 1 |
| Monika Olejnik | 1 |
| Paweł Nowak | 1 |
| Piotr Zaremba | 1 |
| Andrzej Falkowski | 1 |
| Romuald Szeremietiew | 1 |
| Ireneusz Krzemiński | 1 |
| Rafał Ziemkiewicz | 1 |
| Sławomir Sierakowski | 1 |
| Stanisław Drozdowski | 1 |
| Tadeusz Cymański | 1 |
| Waldemar Pawlak | 1 |
| Zyta Gilowska | 1 |

Źródło: Opracowanie własne

Jak widać w powyższej tabeli, dwóch pracowników redakcji dzieli między sobą pisanie artykułów poświęconych osobie Jarosława Kaczyńskiego. Tomasz Sygut i Sylwester Ruszkiewicz są autorami 27 tekstów (21% wszystkich artykułów), które w badanym okresie ukazały się na łamach gazety i wzmiankowały kandydata.

Wykres 6. Autorstwo artykułów wzmiankujących Jarosława Kaczyńskiego w *Super Expressie*

Źródło: Opracowanie własne

Sytuacja w *Fakcie* prezentuje się już nieco inaczej. 75% artykułów zostało napisanych przez osoby, które są pracownikami dziennika i należą do jego redakcji. Oznacza to, że redakcja jest bardziej hermetyczna niż w przypadku *Super Expressu*. Jedynie 16% artykułów opublikowanych na łamach dziennika jest autorstwa dziennikarzy z redakcji innych mediów prasowych i telewizyjnych. 9% tekstów to artykuły, które zostały napisane przez specjalistów z instytucji naukowych oraz innych polityków.

Tabela 2. Wykaz autorów wzmiankujących Jarosława Kaczyńskiego w *Fakcie*

| Autor | Liczba artykułów |
|-------------------|------------------|
| Janusz Rolicki | 11 |
| Magdalena Rubaj | 10 |
| Stanisław Janecki | 9 |
| Tomasz Kontek | 9 |

| | |
|---------------------|---------------------------------|
| Andrzej Morozowski | 7 |
| Dorota Łosiewicz | 7 |
| Jerzy Kubrak | 7 |
| Łukasz Warzecha | 7 |
| Magda Kazikiewicz | 7 |
| Jarosław Sulikowski | 6 |
| Bartłomiej Łęczek | 5 |
| Rafał Ziemkiewicz | 4 |
| Dorota Gawryluk | 3 |
| Igor Zalewski | 3 |
| Jarosław Kaczyński | 3 (wywiady, bądź ich przedruki) |
| Monika Olejnik | 3 |
| Norbert Maliszewski | 3 |
| Kamil Durczok | 3 |
| Artur Kowalczyk | 2 |
| Jadwiga Staniszkis | 2 |
| Magdalena Środa | 2 |
| Rafał Chwederek | 2 |
| Tomasz Sekielski | 2 |
| Adam Bielan | 1 |
| Andrzej Zoll | 1 |
| Cezary Michalski | 1 |
| Jacek Żakowski | 1 |
| Jan Domaniewski | 1 |
| Janusz Czapiński | 1 |
| Janusz Śniadek | 1 |
| Mariusz Cieślak | 1 |
| Paweł Lisicki | 1 |
| Paweł Poncyliusz | 1 |
| Piotr Semka | 1 |
| Robert Feluś | 1 |
| Waldemar Pawlak | 1 (wywiad) |
| Władysław Wildstein | 1 |
| Kazimierz Kubrak | 1 |

Źródło: Opracowanie własne

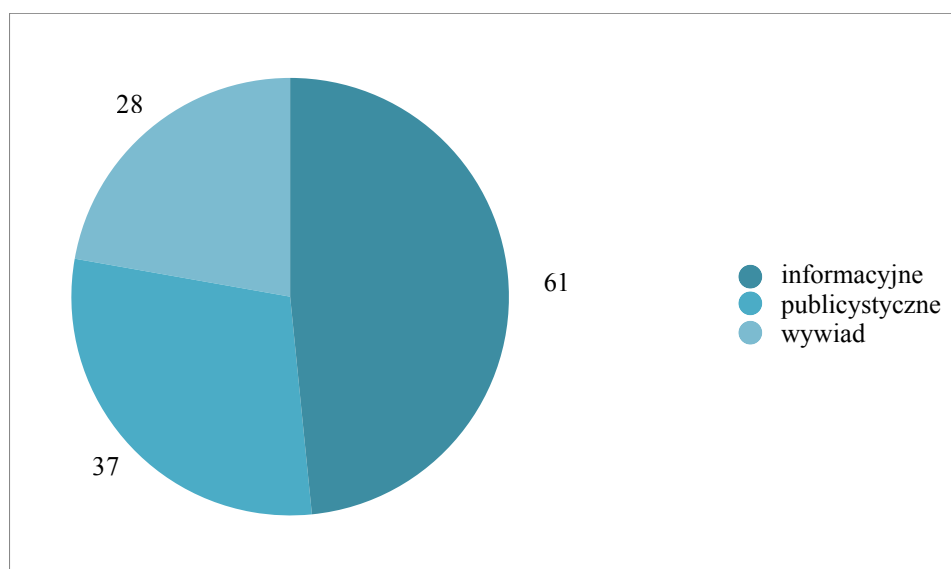
Pomimo tego, że w *Fakt* opublikował 53 artykuły więcej poświęcone Jarosławowi Kaczyńskiemu, ich autorami jest jedynie 48 osób (w porównaniu z 52 w *Super Expressie*). Patrząc na tabelę rozkładu liczby artykułów na jednego autora, można zauważyć, żeby były one rozdzielone nieco bardziej równomiernie niż w drugim badanym dzienniku. Wśród autorów, którzy przodowali w liczbie artykułów, w który wymieniany jest kandydat, znaleźli się: Janusz Rolicki (11 artykułów publicystycznych), Magdalena Rubaj (10 artykułów informacyjnych), Stanisław Janecki i Tomasz

Kontek (po 9 artykułów publicystycznych). Co ciekawe, wśród pięciu dziennikarzy, którzy w badanym okresie napisali 7 artykułów, znajduje się jedna osoba spoza redakcji gazety – Andrzej Morozowski.

3. Charakter badanych tekstów

Zbadanie charakteru tekstów, które wzmiankowały Jarosława Kaczyńskiego pozwoli sprawdzić, ile oba dzienniki publikowały informacji o kandydacie, a ile opinii o jego poczynaniach. Przedstawienie liczby wywiadów pokaże również, jak często był on wymieniany podczas rozmów przeprowadzanych przez dziennikarzy z politykami i osobami nauki.

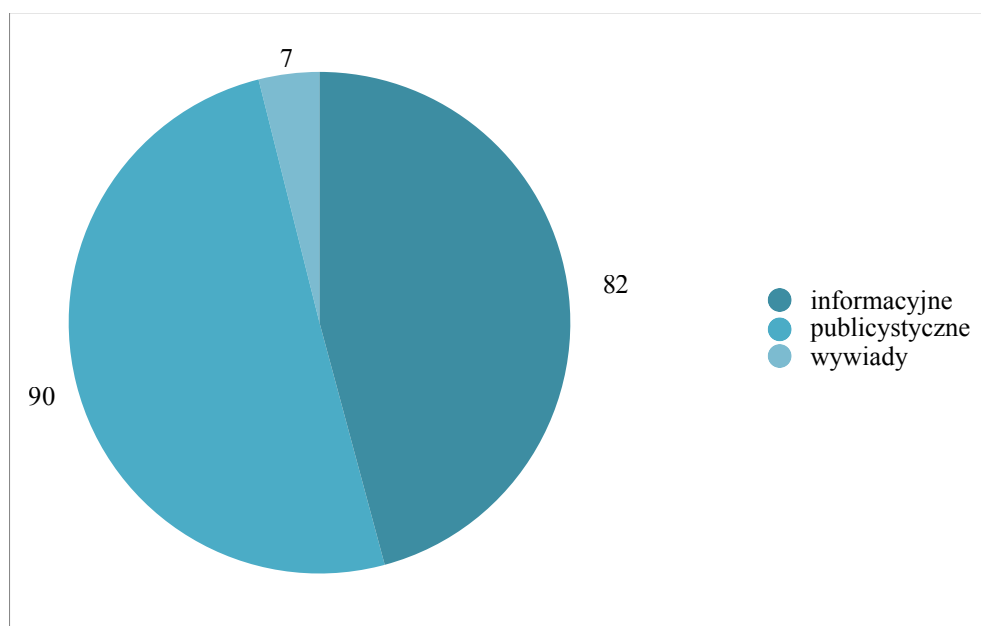
Wykres 7. Charakter artykułów wzmiankujących Jarosława Kaczyńskiego w *Super Expressie*



Źródło: Opracowanie własne

Niemal połowa artykułów (49%) opublikowanych w badanym okresie w *Super Expressie*, w których mowa jest o Jarosławie Kaczyńskim, ma charakter informacyjny. 29% to opinie publikowane przez autorów w działach publicystycznych dziennika. Pozostałe 22% publikowanych tekstów to wywiady.

Wykres 8. Charakter artykułów wzmiankujących Jarosława Kaczyńskiego w *Fakcie*



Źródło: Opracowanie własne

Patrząc na rozkład charakteru artykułów publikowanych *Fakcie*, nie da się nie zauważyć sporej różnicy między obydwoma tytułami. 90 artykułów (nieco ponad 50%) ma charakter publicystyczny. 46% to artykuły informacyjne, a 4% - wywiady. Rozbudowany dział publicystyczny sprawił, że Kaczyński częściej pojawiał się w *Fakcie*, niż *Super Expressie*.

Jak pokazało powyższe badanie, redakcje obu dzienników w przeważającej części publikowały na swoich łamach artykuły informacyjne poświęcone Jarosławowi Kaczyńskiemu, co oznacza, że rzadziej był on poddawany ocenie przez osoby publikujące swoje teksty na łamach *Faktu* i *Super Expressu*.

4. Rola przypisywana Jarosławowi Kaczyńskiemu

W poniższym podrozdziale przedstawione zostaną role, jakie oba dzienniki przypisywały Jarosławowi Kaczyńskiemu. Badacz, wypełniając tabelę, miał do wyboru trzy opcje: kandydat na prezydenta, prezes Prawa i Sprawiedliwości oraz osobę prywatną. Pozwoli to pokazać, na jakich informacjach z życia kandydata skupiały się redakcje obu gazet.

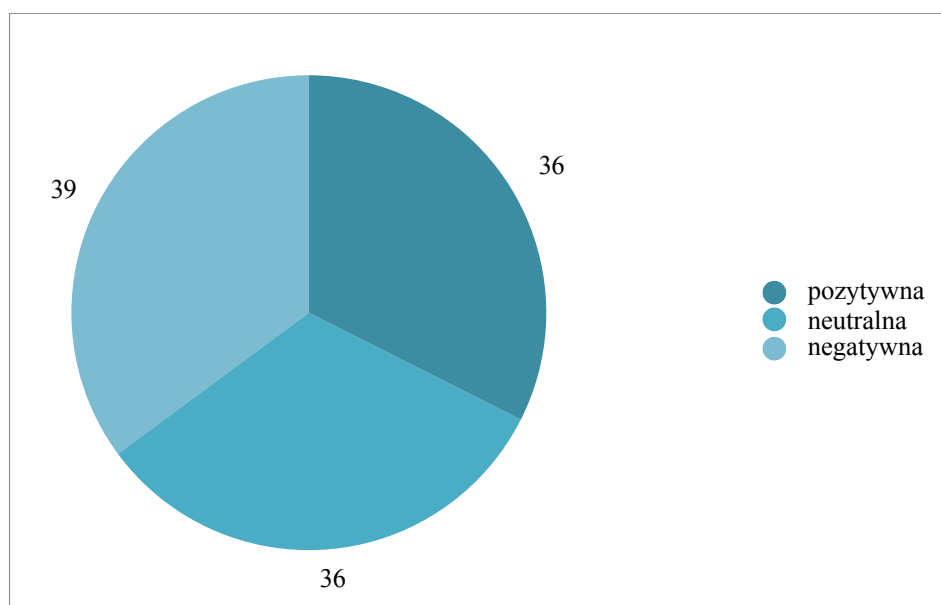
Jarosław Kaczyński w przytłaczającej większości w obu dziennikach był przedstawiany jako kandydat na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (*Super Express* – 83%, *Fakt* – 92%). Najmniej uwagi poświęcono Kaczyńskiemu jako prezesowi Prawa i Sprawiedliwości (kolejno 6% i 2%). Życie prywatne kandydatów na stanowiska państwowe bardzo często staje się tematem zainteresowania mediów. W przypadku Kaczyńskiego *Super Express* pisał o jego życiu prywatnym

w 11% przypadkach, *Fakt* – 8%, co pokazuje, że kampania skupiała się na bardziej istotnych sprawach, niż to, co kandydat robił poza swoją działalnością publiczną.

5. Jak opisywany jest Jarosław Kaczyński

Podrozdział ten przedstawi, jak wzmiankowany był Jarosław Kaczyński w artykułach, w których padało jego nazwisko. Zbadanie, czy redakcja przychyliła się do pozytywnego, bądź negatywnego pokazywania kandydata pokaże, jak odbierany mógł być kandydat przez czytelników dzienników.

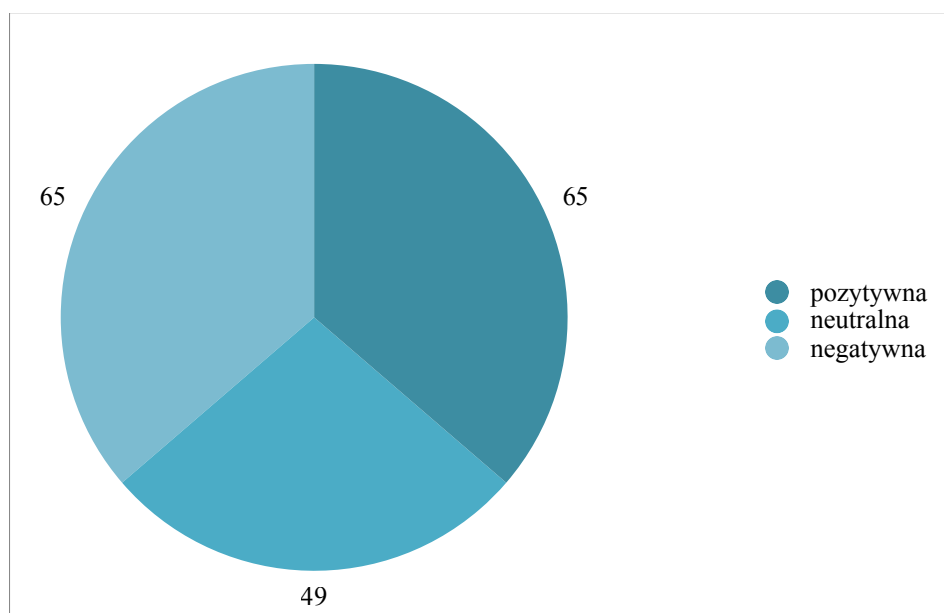
Wykres 9. Ocena wzmiankowania Jarosława Kaczyńskiego w *Super Expressie*



Źródło: Opracowanie własne

Liczba artykułów, które mają zabarwienie pozytywne, negatywne i neutralne jest niemal identyczna i rozłożona równomiernie w *Super Expressie*. Przeważają nieznacznie artykuły negatywne, których badacz doszukał się 39. Liczba artykułów neutralnych i pozytywnym – 36.

Wykres 10. Ocena wzmiankowania Jarosława Kaczyńskiego w *Fakcie*



Źródło: Opracowanie własne

Podobną sytuację można zaobserwować w *Fakcie*. W tym dzienniku liczba artykułów neutralnych jest o kilka procent niższa, niż pozostałych, 49, co stanowi 27% całości. Artykuły negatywnie i pozytywnie przedstawiające osobę Jarosława Kaczyńskiego stanowią po 36,5% wszystkich tekstów.

Artykuły negatywne i pozytywne zostały również zbadane pod względem autorstwa danych tekstów i, jak można z tego wnioskować, polityki redakcji według kandydata. Okazało się, że podział pozytywnych i negatywnych artykułów względem autorów pochodzących z redakcji jest niemal równy.

Tabela 3. Ocena wzmiankowania Jarosława Kaczyńskiego przez dziennikarzy redakcyjnych

| | Liczba artykułów pozytywnych | Liczba artykułów negatywnych |
|---------------|------------------------------|------------------------------|
| Super Express | 29 | 21 |
| Fakt | 44 | 50 |

Źródło: Opracowanie własne

W przypadku *Super Expressu*, szala przechyla się nieco na korzyść tekstów, w których Jarosław Kaczyński był przedstawiany pozytywnie - 29 artykułów pozytywnych na 21 negatywne.

W przypadku *Faktu* sytuacja wygląda odwrotnie – 50 negatywnych na 44 pozytywne.

Badając artykuły napisane przez dziennikarzy spoza redakcji (należy zauważyć, że wszystkie zostały zakwalifikowane jako publicystyczne, bądź wywiady z publicystami), rozdział artykułów pozytywnych i negatywnych prezentował się następująco:

Tabela 4. Ocenia wzmiankowania Jarosława Kaczyńskiego przez dziennikarzy spoza redakcji

| | Liczba artykułów pozytywnych | Liczba artykułów negatywnych |
|---------------|------------------------------|------------------------------|
| Super Express | 9 | 10 |
| Fakt | 10 | 10 |

Źródło: Opracowanie własne

Jak widać, różnice były tak niewielkie, że nasuwa się wniosek, że do publikowania artykułów na łamach gazet mieli dostęp dziennikarze, którzy reprezentowali różne poglądy i stanowiska wobec kandydata,

6. Zdjęcia oraz wzmianki na okładce

Osoba Kaczyńskiego na okładkach *Super Expressu* w ciągu 43 dni pojawiała się 15 razy. Niekiedy były to zapowiedzi większych artykułów, innym razem krótkie teksty informacyjne, bądź artykuły publicystyczne. Należy zauważyć, że każdy z artykułów był zobrazowany zdjęciem, na którym pojawiał się kandydat. Od dnia ogłoszenia swojego startu w wyborach do dnia, w którym odbyła się II tura wyborów, Kaczyński pojawiał się na okładce w 34% numerów. To oznacza, że był ważną postacią i był traktowany przez redakcję, jako istotna osoba w tamtym okresie. Należy przy tym zauważyć, że było kilka ważnych tematów, które niejednokrotnie spychały wybory prezydenckie z pierwszych stron gazet, tj.: kontynuacja artykułów nt. katastrofy smoleńskiej oraz powódź.

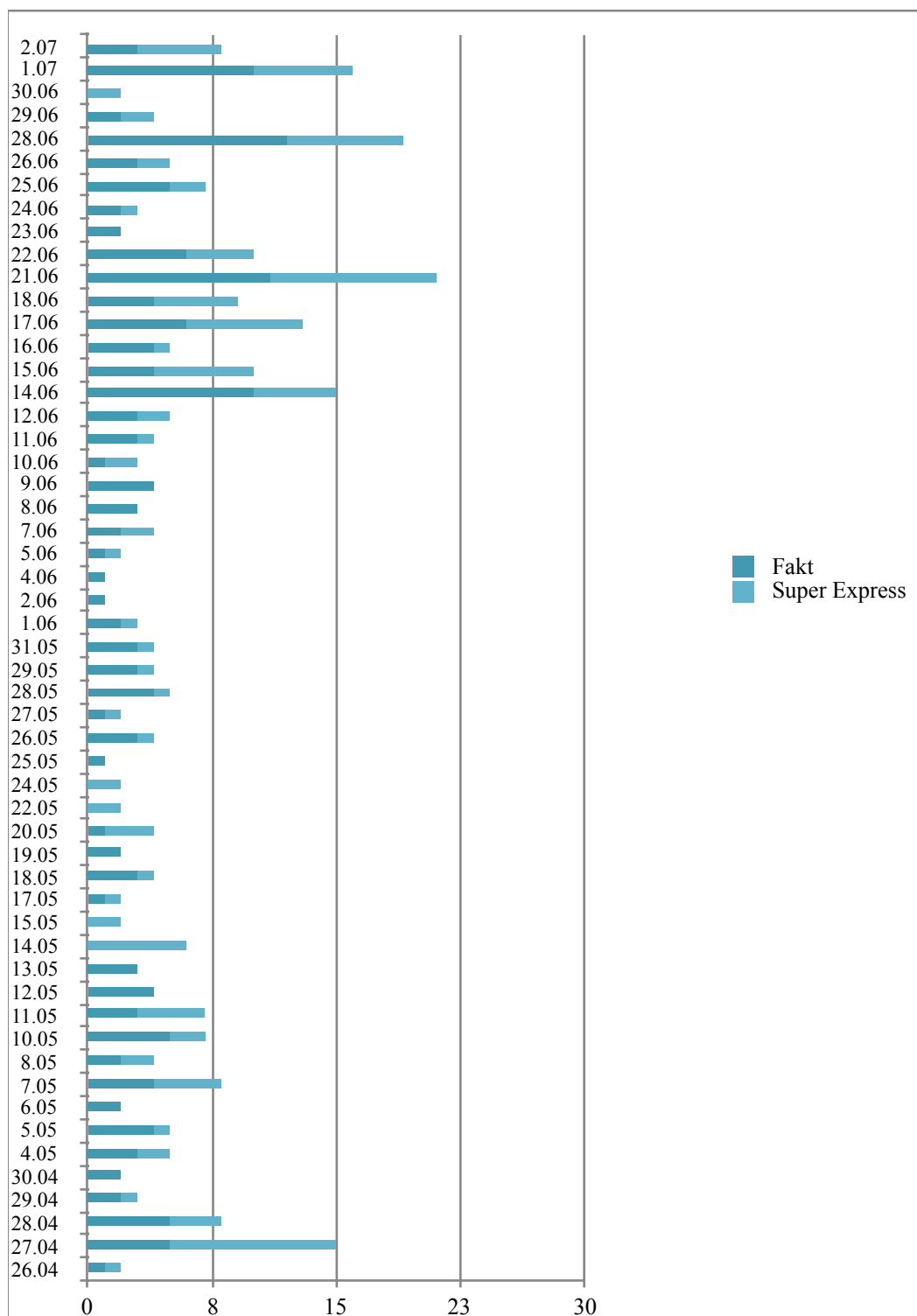
W *Fakcie* Kaczyński pojawiał się natomiast na okładkach częściej, bo w 53% numerów - 26 okładek na 49 wydań. Nie wszystkie artykuły, w którym wymieniony jest Kaczyński, zostały

zobrazowane jego zdjęciami. W badanym okresie 14 numerów dziennika zawierało zdjęcie kandydata na okładce.

Należy w tym momencie również zauważyć, że artykuły, bądź zapowiedzi artykułów umieszczane na okładce mają zwykle bardziej wyważony charakter i w mniejszym stopniu kwalifikowane były jako negatywne dla Kaczyńskiego. W *Super Expressie* 20% tekstów na okładce miało wydźwięk negatywny, 20% pozytywny, a 60% neutralny. W *Fakcie* 27% tekstów zakwalifikowanych zostało jako negatywne, 23% jako pozytywne, a 50% jako neutralne. Nierzadko zdarzało się również tak, że zapowiedzi artykułów, które na okładce miały wydźwięk neutralny, odsyłały do większych tekstów, które zostały zakwalifikowane jako negatywne. W *Fakcie* na okładkach mogliśmy przeczytać na przykład, że *Policja zatrzymała Kaczyńskiego, Kaczyński jeździ na czerwonym*, „ściąga” i jest oportunistą. Z drugiej strony, wyrażenia nacechowane pozytywnie kojarzone z Kaczyńskim, to: *dogonił Komorowskiego*, bądź „przyspiesza”.

7. Najważniejsze wydarzenia kampanii – ocena jakościowa

Wykres 12. Liczba artykułów wzmiankujących Jarosława Kaczyńskiego każdego dnia



Źródło: Opracowanie własne

26 kwietnia, na kilka godzin przed ogłoszeniem swojej kandydatury, informacja o starcie Kaczyńskiego była jedną z głównych, jaką zajęli się dziennikarze *Faktu*. W artykule

zatytułowanym *Czy wytrzyma trudy kampanii?* Jarosław Sulikowski zastanawia się, czy Kaczyński nie jest zbyt przytłoczony swoim życiem osobistym, by startować w wyborach. Oprócz tego, że w tragedii samolotowej stracił brata, bratową i współpracowników, jego chora matka przebywała w szpitalu. Jak informuje autor, związkowcy z Solidarności wysyłają pocztą listy poparcia, co może oznaczać jedno – Kaczyński już zdecydował o swoim starcie, a tylko nieliczni zostali dopuszczeni do tej wiadomości.¹

Następny dzień, 27 kwietnia, jest jednym z najważniejszych w kampanii Jarosława Kaczyńskiego w mediach tabloidowych. Kandydat staje się bohaterem piętnastu artykułów (pięciu w *Fakcie* i dziesięciu w *Super Expressie*). Dziewięć z nich to teksty poświęcone jego decyzji o kandydowaniu, którą podjął dzień wcześniej. Okładka dziennika *Fakt* z następnego dnia daje zapowiedzi już dwóch artykułów poświęconych Kaczyńskiemu i kilku komentarzy specjalistów. Pierwszy artykuł poświęcony jest informacji o kandydowaniu prezesa PiS w wyborach. Sulikowski pisze, że *sondaże nie dają szefowi PiS wielkich szans w wyborach*, po czym cytuje obszernie fragmenty oświadczenia prasowe Kaczyńskiego, które ten wysłał do dziennikarzy. *Nie chciał ogłaszać tego osobiście. Z decyzją wstrzymywał się do ostatniej chwili. Niemal przez całą noc z niedzieli na poniedziałek chodził po swoim domu na warszawskim Żoliborzu* – czytamy w artykule zobrazowanym fotografią domu Kaczyńskiego zrobioną nocą, na której widzimy zapalone światło w jednym z pomieszczeń.² *Fakt* ocenia również, że Jarosław Kaczyński *jest jedyną osobą, która może nawiązać wyrównaną walkę z Bronisławem Komorowskim*. W krótkiej notce pod artykułem Joanna Kluzik-Rostkowska, wybrana szefową sztabu wyborczego Kaczyńskiego, mówi, że działania będą się składały na „kampanię rozsądku i wizji”, co daje czytelnikowi nadzieję na

¹ J. Sulikowski, *Czy wytrzyma trudny kampanii?*, *Fakt* 26.04.2010, s.4.

² J. Sulikowski, *Jeden z nich zostanie prezydentem*, *Fakt* 27.04.2010, s.4.

merytoryczną dyskusję oraz większe odnoszenie się do przyszłości, a nie przeszłości.³ Z artykułu zamieszczonego dwie strony dalej dowiadujemy się również, że zaplanowana na sobotę rada polityczna Prawa i Sprawiedliwości została odwołana, gdyż posłowie chcieli wziąć udział w pogrzebach swoich kolegów zmarłych pod Smoleńskiem. Kolejnym powodem odwołania rady była osobista prośba Jarosława Kaczyńskiego, który, z uwagi na stan zdrowia swojej matki, nie chciał jej informować o śmierci drugiego syna. *Jarosław Kaczyński chciał porozmawiać z mamą, zwłaszcza że do tej pory przed swoją matką nie miał żadnych tajemnic... Chciał także poradzić się, co ma teraz robić. Czy powinien wystartować w wyborach prezydenckich, by kontynuować to, co zaczął jego brat? A może na jakiś czas w ogóle odsunąć się w cień? [...] To z pewnością była jednak z najtrudniejszych rozmów w jego życiu. Gdy jednak wczoraj ogłosił swoją decyzję o starcie w wyborach, w jego oświadczeniu znalazło się zdanie: „Mam wsparcie rodziny”.* Autorzy artykułu budują wizerunek Kaczyńskiego jako osoby rodzinnej, jednocześnie pokazując jego słabości – brak zdecydowania i konieczność konsultowania swoich decyzji z najbliższymi.⁴ Dzień później wiadomość o poinformowaniu Jadwigi Kaczyńskiej o śmierci jednego z synów zostaje zdementowana.

30 kwietnia, w numerze *Faktu* na kolejne 4 dni redaktorzy serwują czytelnikowi bardzo lekki artykuł, na który składa się opis dnia Jarosława Kaczyńskiego. Ponoć kandydat na stanowisko prezydenta robi wszystko, byle tylko uniknąć spędzania czasu w pustym domu. *Nie ma już kogo odwiedzać w Pałacu, nie chce też wracać do pustego domu. Został sam. Więc niemal całe dni spędza w biurze partii przy Nowogrodzkiej w Warszawie. Siedzi z nami do późnego wieczora – zdradza Magdalenie Rubaj jedna z pracownic partii, po czym dodaje: Rano robi sobie jajecznicę,*

³Kluzik-Rostkowska pomoże prezesowi, *Fakt* 27.04.2010, s.4.

⁴Mama już wie o katastrofie, *Fakt* 27.04.2010, s.6.

wypija szklankę herbaty i od razu wychodzi. Jedzie prosto do szpitala, gdzie czuwa przy chorej mamie. Po wizycie w klinice przyjeżdża do partii. Artykuł zobrazowany jest licznymi zdjęciami, na których widzimy wyżej wymienione czynności. *Nie chce teraz być samotny* – brzmi wzruszający czytelnika tytuł.⁵

4 maja, po „długim weekendzie”, *Fakt* chwali się, że ujawnia tajemnicę strategii kampanijnej kandydata. Ponoć Kaczyński odwołał wszystkie spotkania i wiece wyborcze. Do połowy maja planuje poświęcić swój czas na spotkania jedynie ze swoim sztabem oraz wizyty u matki w szpitalu. Adam Bielan, sztabowiec Kaczyńskiego, dementuje również informacje, jakoby Marta Kaczyńska, jego siostrzenica, miała brać aktywny udział w kampanii wyborczej. Zapowiada, że będzie go jedynie wspierać duchowo.⁶

Trzy dni później *Fakt* relacjonuje konferencję prasową Prawa i Sprawiedliwości, podczas której ogłoszono liczbę podpisów poparcia zebranych pod nazwiskiem Kaczyńskiego. Było to rekordowe 1 650 tysięcy podpisów. Niemal milion więcej, niż jego najpoważniejszy konkurent, Bronisław Komorowski *Ma to wymiar typowo psychologiczny. Ale może zmobilizować i jednych, i drugich* – ocenia w rozmowie z dziennikiem dr Bartłomiej Biskup, ekspert zajmujący się wizerunkiem polityków.⁷

W numerze *Faktu* opublikowanym 8 maja czytelnik może się dowiedzieć, ile przez ostatni rok zarobił kandydat na prezydenta i, że jest to dwa razy mniej niż jego najsilniejszy konkurent, Bronisław Komorowski. Na co należy zwrócić uwagę to fakt, że Kaczyński większość swoich zarobków wyniósł z Sejmu jako parlamentarzystą. Brak odpisów od podatków sprawił, że mógł

⁵ M. Rubaj, *Nie chce teraz być samotny*, *Fakt* 27.04.2010, s. 4-5.

⁶ *Prezes PiS znika ze sceny*, *Fakt* 4.05.2010, s. 6.

⁷ *165000 podpisów dla Kaczyńskiego*, *Fakt* 8.05.2010, s. 5.

liczyć na niewielką sumę do zwrotu. Swój jeden procent przekazał na organizację zajmującą się pomocą zwierzętom.⁸

Jednak najbardziej życzliwy dla Kaczyńskiego, jeśli chodzi o liczbę artykułów na jego temat, jest czerwiec. W tym miesiącu należy się przyjrzeć wydaniom, które ukazały się 14, 15, 17, 21 oraz 28 czerwca. Każdy z tych dni charakteryzował się przynajmniej dziesięcioma nowymi artykułami poświęconymi kandydatowi.

14 czerwca ukazuje się piętnaście tekstów, w których pada nazwisko Kaczyńskiego. Są to głównie komentarze dotyczące debaty przedwyborczej, która odbyła się w stacji telewizyjnej TVP1. Jedenaście z zakwalifikowanych artykułów zostało opublikowanych w *Fakcie*. Łącznie sześć artykułów ma wydźwięk negatywny, pięć - pozytywny, a cztery – neutralny. Janina Paradowska, publicystka *Polityki*, pisze w *Super Expressie* że Kaczyński „był w słabszej formie niż zwykle”⁹, a Piotr Skwieciński z *Rzeczpospolitej* zauważył, że kandydat czuł się niekomfortowo¹⁰, natomiast Michał Karnowski z *Polska – The Times*, uważa Kaczyńskiego za zwycięzcę debaty, który pokazał, że „stał się politykiem mniej kłótliwym, unikającym zaczepki”¹¹. *Fakt* ocenia natomiast, że *prezes Prawa i Sprawiedliwości mimo kilku prowokacji ze strony Bronisława Komorowskiego za wszelką cenę starał się kontrolować nerwy i nie dać się wyprowadzić z równowagi. Mówił bardzo spokojnie, ważył każde słowo*¹². Rafał Ziemkiewicz relacjonował:

⁸ M. Kazikiewicz, M. Rubaj, *Zarobił 118000 zł, Fakt* 8.05.2010, s. 6.

⁹ J. Paradowska, *Mistrz ogólników z SLD, Super Express* 14.06.2010, s.5.

¹⁰ P. Skwieciński, *Zwycięzcą był Pawlak, Super Express* 14.06.2010, s. 5.

¹¹ M. Karnowski, *Złośliwy wąsaty gajowy, Super Express* 14.06.2010, s. 5.

¹² *Napieralski był najbardziej przekonujący, Fakt* 14.06.2010, s. 4-5.

Jarosław Kaczyński [...] mi się nie podobał, wypowiadał się ogólnikowo i kontynuował swoją metodę, żeby nic nie mówi¹³.

15 czerwca ukazują się dziesięć artykułów, w których pojawia się Kaczyński – sześć w *Super Expressie*, cztery w *Fakcie*. Pierwszy dziennik nadal komentuje debatę wyborczą i dorzuca do tego kolejny sondaż przedwyborczy dający przewagę Bronisławowi Komorowskiemu. Jedynie trzy artykuły zostały tego dnia zakwalifikowane jako negatywne. Tomasz Kontek na łamach *Faktu* pisze, że *wygrana Jarosława Kaczyńskiego oznaczałaby dla Polski najgorsze, co tylko mogłoby się przytrafić: że nie będzie lepiej. Kaczyński zna się na jednym: na polityce rozumianej jako gra. Nie ma idei, której by nie zdradził. Liczy się jedno: wygrana jego wizji państwa, które nie ufa swym obywatelom. Sam Kaczyński nie ufa regułom demokratycznym, choć je akceptuje¹⁴.*

Już dwa dni później ukazują się trzynaście artykułów, w których pada nazwisko Kaczyńskiego. I w niemal połowie z nich wzmiankowany jest negatywnie. Ten dzień naznaczony jest wyrokiem sądu, który orzekł, że kandydat ma przeprosić Bronisława Komorowskiego za stwierdzenie, że ten chce prywatyzacji szpitali. Publicysta *Gazety Wyborczej*, Paweł Wroński, pisze na łamach *Super Expressu*, że *PiS chciał nastraszyć biednych¹⁵*. Andrzej Arendarski, prezes Krajowej Izby Gospodarczej ocenia, że *Kaczyński budzi obawy przedsiębiorców*, a Platforma Obywatelska pozostaje dla nich „najlepszą możliwą opcją”¹⁶. *Fakt* poprosił o komentarze dwie specjalistki: socjolożkę Jadwigę Staniszkis oraz etyczkę, Magdalenę Środę. Pierwsza pisze, że „potrzebujemy kandydata, który zaproponuje dynamiczną strategię w Europie [...]. A w tym

¹³ R. Ziemkiewicz, *Najlepiej wypadł Waldemar Pawlak, Fakt* 14.06.2010, s. 6.

¹⁴ T. Kontek, *Polska nie ma czasu, by go marnować na Kaczyńskiego, Fakt* 15.06.2010, s. 2.

¹⁵ P. Wroński, *PiS chciał nastraszyć biednych, Fakt* 17.06.2010, s. 4.

¹⁶ A. Arendarski, *Kaczyński budzi obawy, Fakt* 17.06.2010, s. 5.

kierunku najbardziej wydaje się iść właśnie Jarosław Kaczyński¹⁷. Druga swój artykuł zatytułowała za to *Oby nie Kaczyński*¹⁸.

Najwięcej miejsca Kaczyńskiemu oba dzienniki poświęcają 21 czerwca, dzień po I turze wyborów prezydenckich. Cytowane są pierwsze, niepełne wyniki nadchodzące z Państwowej Komisji Wyborczej, które pokazują wygraną Bronisława Komorowskiego i jednocześnie zapowiadają II turę. Tego dnia ukazało się aż 21 tekstów, w których pada nazwisko kandydata, z czego pięć było negatywnych, a sześć pozytywnych. Trzynastie tekstów zostało zakwalifikowanych jako publicystyczne.

Na dziewiętnaście tekstów, które wzmiankowały Kaczyńskiego 28 czerwca, przytłaczające 14 oceniły go negatywnie. Był to dzień, w którym ukazały się liczne komentarze po debacie przedwyborczej Telewizji Polskiej. Kandydat został dobrze oceniony jedynie w dwóch artykułach tego dnia. Większość komentatorów oceniła go jako przegranego potyczki z kontrkandydatem.

8. Życie prywatne kandydata

Prasa tabloidowa wydaje się idealnym medium do pokazania życia prywatnego kandydata. Sensacjonalizacja i celebrytyzacja polityków sięgnęły już tego poziomu, że należałoby się spodziewać, że brukowce będą sporo miejsca poświęcać właśnie temu aspektowi życia kandydata na stanowisko Prezydenta. Personalizacja wyboru, wynik zasady bezpośredniości, sprawia, że

¹⁷ J. Staniszkis, *Tylko Kaczyński*, Fakt 17.06.2010, s. 2.

¹⁸ M. Środa, *Oby nie Kaczyński*, Fakt 17.06.2010, s. 2.

wyborcy są w większym stopniu zainteresowani życiem prywatnym polityka, niż w przypadku innych wyborów.

Okazuje się jednak, że *Super Express* i *Fakt* nie poświęciły życiu prywatnemu Jarosława Kaczyńskiego w wyborach dużo miejsca. Jedynie 26 artykułów spośród 305 zakwalifikowanych przez badacza, zostało sklasyfikowanych jako te, które mówią o nim jako o osobie prywatnej. Stanowi to jedynie 7% wszystkich tekstów.

Dwa artykuły zostały poświęcone jego stosunkom z bratanicą, Martą Kaczyńską. Osoba córki Lecha i Marii Kaczyńskich przewijała się również w artykułach sklasyfikowanych jako te, które przedstawiają kandydata jako polityka. Były to głównie teksty mówiące o jej udziale w kampanii, bądź potencjalnym starcie w wyborach.

Najwięcej miejsca poświęcono zaś na opisanie stosunków Jarosława Kaczyńskiego z jego matką, Jadwigą, która na kilka tygodni przed śmiercią jednego z synów trafiła do szpitala i tam też spędziła okres kampanii wyborczej. Oba dzienniki często wspominały o licznych wizytach kandydata przy łóżku schorowanej matki. Bardzo chodliwym tematem był również ten, dotyczący kwestii poinformowania pani Jadwigi o śmierci brata bliźniaka Jarosława. Jeden artykuł mówił o nieszczęśliwej miłości Jarosława Kaczyńskiego z młodości, drugi o jego finansach i rozliczeniu podatkowym.

Fakt opublikował również dwa artykuły poświęcone romantycznym związkom Kaczyńskiego z kobietami. Jeden z nich, *Kaczyński nieszczęśliwie zakochany*, opowiadał o dziewczynie, która pojawiła się w jego życiu w latach młodości. Jego kontynuacją był opublikowany dzień później, 17 czerwca, *Oto miłość Kaczyńskiego*, pokazywał grafikę, na której widać było połączone zdjęcie młodego polityka z wykreowaną w komputerze młodą kobietą.

9. Podsumowanie

Celem powyższego rozdziału było zbadanie, jak Jarosław Kaczyński był wzmiankowany w badanym okresie w *Fakcie* i *Super Expressie*. Przedstawione dane pokazują, że kandydat był w tym czasie traktowany przez redakcję jako osoba godna uwagi, którą należy zakodować w świadomości czytelników. Osobę Kaczyńskiego przedstawiano w różnych pełnionych przez niego rolach, choć prym wiodły artykuły, które pokazywały go jako kandydata na stanowisko prezydenta. Pokazuje to, że w świadomości redakcji był on realnym przeciwnikiem dla pozostałych polityków ubiegających się o urząd.

Używając charakterystyk, które w swojej książce użyła Marzena Cichosz da się zauważyć, że Jarosławowi Kaczyńskiemu najbardziej zależało na zmianie swojego dotychczasowego wizerunku. Uważany do tej pory za gburowatego, oschłego i nieskłonny do ustępstw, dyskusji oraz deliberacji, próbował się przedstawić jako zupełnie nowa osoba. Wraz z próbą zmiany wizerunku przyszły również nowe, wcześniej nie kojarzone z nim określenia, które można było znaleźć w nagłówkach artykułów. Wymienić należałoby chociażby takie tytuły, jak: *Pierwszy uśmiech Jarosława*, czy *Kaczyński się zmienił*.

Korzystając z podziału, jakiego stworzył Serge Albouy, Kaczyński próbuje reprodukcować wizerunek Ojca, osoby, która zaopiekuje się swoimi obywatelami, nie da ich skrzywdzić i nie pozwoli na jakąkolwiek niesprawiedliwość. Ten aspekt jego wizerunku również znalazł odbicie w tytułach artykułów, które go wzmiankowały. *Obroni najbiedniejszych*, *Kaczyński zadba o najsłabszych* – to jedne z wielu pochlebnych mu nagłówków.

W badanym okresie opublikowano również artykuły opatrzone negatywnymi dla kandydata tytułami. Wielu publicystów i dziennikarzy publicznie podważało szczerą intencję Kaczyńskiego i zmianę jego podejścia do polityki i innych ugrupowań. Czytelnicy Super Expressu mogli przeczytać chociażby, że *Jarek udaje Lecha, Jarek się nie zmienił, PiS chciał nastraszyć biednych i Kaczyński budzi obawy. Fakt* również nie był skłonny uwierzyć w przemianę prezesa Prawa i Sprawiedliwości. *Prezes PiS się nie zmienił* – mówi jeden z tytułów.